

Agata Budzyńska, Wczesna wiosna

Każdego ranka przyłazą do mnie
Ogromne kolorowe strachy
I śmieją się śmiechem drzwi skrzypiących
Że ciebie nie ma, że ty nie masz czasu
I tylko mi nie mów, że wiosna przyszła za wcześnie
I tylko mi nie mów, że dłonie były zbyt śmiałe
I tylko mi nie mów, że usta były gorące
I tylko mi nie mów, że ty nie tak nie tak, nie tak chciałeś
Ludzie sobie wędrowali szerokimi ulicami
A Ty stałeś, stałeś, stałeś
Twój dzień
Zgubił dobry ton
Słowa się rozdarły w ustach,
Nie zdążyłeś nic powiedzieć
Dookoła była pustka twój dzień
Zgubił dobry ton
I znów czekam patrzę na drzwi
Chcę oddać uśmiech a tu nie ma komu
Ręce zmęczone robią wszystko i nic
Jak usprawiedliwisz pustkę w moim domu